

Komisja Rewizyjna czyli Top Secret po cieszyńsku

Data publikacji: 3.07.2013 19:00

- W obradach komisji rewizyjnej mogą uczestniczyć osoby zaproszone, każdy zainteresowany i dziennikarze - pisze w swojej opinii mecenas Wojciech Wawrzeczek z kancelarii Traktak, która obsługuje cieszyńską Radę Miejską. Dokument jest odpowiedzią na zapytanie Komisji Rewizyjnej po tym jak jej przewodniczący Krzysztof Kasztura wyprosił z jej obrad jednego z dziennikarzy.

□

Tym dziennikarzem byłem ja (Łukasz Grzesiczak - przyp.red.). Chciałem przedstawić czytelnikom portalu OX.pl jak przebiegało posiedzenie Komisji Rewizyjnej, na której ostatecznie wnioskowano o nie udzielenie absolutorium burmistrzowi Mieczysławowi Szczurkowi. Liczyłem, że poznam argumenty radnych i przestawię je mieszkańcom miasta. Niestety, przewodniczący Komisji Rewizyjnej wyprosił mnie z obrad, w których brały udział także osoby nie będące jej członkami. Usunięto dziennikarza, którego obecność najwidoczniej przeszkadzała.

Już długo pracuję jako dziennikarz, spotkało mnie to po raz pierwszy.

Dlatego cieszy mnie opinia mecenasa Wojciecha Wawrzeczka, który pisze, że **"nie można zapominać, że działalność organów Gminy jest jawna"**. **"Pojęcie wstępu na Sesję rady gminy i posiedzenia należy interpretować szeroko (...) nie tylko jako możliwość bycia obecnym podczas obrad rady gminy, czy też posiedzeń jej komisji, ale także jako prawo obywatela do rejestracji dźwięku lub obrazu z obrad rady gminy i posiedzeń jej komisji"** - czytamy w dokumencie.

Przewodniczący Krzysztof Kasztura powoływał się na "ograniczenie z jawności". W opinii prawnej czytamy, że **"sytuacja taka może powstać przykładowo, gdy komisja dysponuje dokumentami akt osobowych, szeregowych pracowników jednostek organizacyjnych, względnie analizuje przebieg przeprowadzonych zamówień publicznych, gdzie wykonawca zastrzegł zachowanie poufności informacji zgodnie z przepisami ustawy Prawo Zamówień publicznych"**. Żaden z tych czynników nie miał miejsca podczas posiedzenia komisji, z której zostałem wyproszony.

Podczas pamiętnej inauguracji Transgraniczny Parlament Młodzieży, która odbyła się 23 maja w restauracji "Pod Brunatnym Jeleniem" radni zachęcali młodych parlamentarzystów z cieszyńskich szkół ponadgimnazjalnych do aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym miasta i do przysłuchiwania się obradom komisji Rady Miejskiej. Moja sytuacja pokazała, że otwarty dostęp do posiedzeń komisji jest fikcją.

Czas z nią skończyć, a radni nie powinni łamać prawa. Czas otworzyć zamknięte drzwi, za którymi podejmuje się dziś decyzje. Może wystarczy zacząć od ujawnieniu informacji kiedy odbywają się posiedzenia konkretnych komisji. Na początek i taki gest zda się rewolucją.

Łukasz Grzesiczak